

kiedy wierni uznawali tę prawdę wiary za dawno zdogmatyzowaną¹. Zbadanie interpretacji Wniebowzięcia Najświętszej Panny na ziemiach polskich pod zaborami, długo przed ogłoszeniem *Munificentissimus Deus* i *Marialis Cultus*, daje szansę poznania oryginalności polskiej tradycji maryjnej ze względu na jej ukierunkowanie antropotypiczne i eklezjotypiczne.

Ścieżki pobożności maryjnej prowadziły wiernych niekiedy niezależnie od dróg wyznaczanych przez kaznodziejów. Choć kazania XVIII wieku mimo swych maryjnych tytułów częściej koncentrowały się na kwestiach moralnych, np. aretologicznych, nie starając się skupiać uwagi wiernych na znaczeniu maryjnych prawd wiary², przekonanie o niezwykłym wyróżnieniu Wniebowziętej przekazywały pieśni pobożne. Śpiewaną katechezę o wniebowzięciu Maryi, obecną na ziemiach polskich, prezentuje obszerny *Śpiewnik*, dzieło ks. Michała Mioduszeńskiego³, zbierający bogate dziedzictwo wielu pokoleń. Pieśni te nawiązywały do obrazów biblijnych, mistyki franciszkańskiej i wschodniej. Podkreślano pozycję Wniebowziętej jako królowej nieba i ziemi. Ludzie, zazwyczaj zależni od władzy świeckiej i duchownej, chętnie nadawali Matce Zbawiciela tytuł „Monarchini nieba, ziemi Cesarzowej”⁴, „wdzięcznej, nadmiesięcznej Imperatorki”⁵, Królowej rajskiej⁶. Metafory te w ówczesnym kontekście historycznym wyrażały wyższość Wniebowziętej nad wszelką ziemską władzą oraz bliską relację ze Zbawicielem, Królem świata. Pieśni przypominały, że Syn koronował Matkę, dlatego panuje „Królowa w złocistej koronie, w królewskiej szacie”⁷, a „jej berła ląd i morze słucha”⁸, a także „gwiazdy asystują, bo królową w niebie czują nad sobą”⁹. Wskazywano na Jej relacje z całą Trójcą Świętą: „Ojciec światłości wita swą córę, Syn Matkę,

¹ Np. „Dogmat wniebowzięcia Matki Bożej jest w dziwnej harmonii z dogmatem niepokalanego poczęcia, chociaż go w ogłoszeniu poprzedził”. R. KALINOWSKI, *Świętymi bądźcie. Konferencje i teksty ascetyczne*, red. C. GIL, Kraków 1987, s. 14.

² Zob. M. BRZOZOWSKI, *Polskie kazania maryjne*, w: B. PYLAK, Cz. KRAKOWIAK (red.), *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX w.*, Lublin 1998, s. 552-553.

³ M. MIODUSZEWSKI, *Śpiewnik kościelny, czyli pieśni nabożne z melodyjami*, Kraków 1838.

⁴ Pieśń XVI (*Salve Regina, zawitaj Królowa*), w: tamże, s. 198.

⁵ Pieśń XII (*O Najświętszej Maryi Pannie Różańcowej*), w: tamże, s. 191.

⁶ Pieśń III (*Wesoły nam dziś dzień nastał*), w: tamże, s. 132; Pieśń XXI (*Dnia każdego*), w: tamże, s. 208.

⁷ Pieśń XIV (*Zawitaj Córko Ojca Przedwiecznego*), w: tamże, s. 194; Pieśń XIII (*Ciebie na wieki wychwalać będziemy*), w: tamże, s. 192-193; Pieśń XII (*O Najświętszej Pannie Różańcowej*), w: tamże, s. 191; Pieśń VII (*Na Wniebowzięcie*), w: tamże, s. 185; Pieśń VIII (*O Wniebowzięciu*), w: tamże, s. 633-634.

⁸ Pieśń XII (*Pieśń żeglarska*), w: tamże, s. 832-833; Pieśń VII (*Suplikacja do Matki Boskiej*), w: tamże, s. 1066.

⁹ Pieśń XVII (*Matko Niebieskiego Pana*), w: tamże, s. 199.

MONIKA WALUŚ

CHRYSTOTYPICZNE I ANTROPOTYPICZNE
INTERPRETACJE WNIEBOWZIĘCIA MARYI PANNY
W TRADYCJI POLSKIEJ XIX WIEKU

CHRISTOTYPIC AND ANTHROPOTYPIC INTERPRETATIONS
OF THE ASSUMPTION OF THE VIRGIN MARY
IN XIX CENTURY POLISH TRADITION

A b s t r a c t. The article presents the development of the teachings on the Assumption of Mary in Poland in the 19th century. Taking this truth of faith for granted, preachers did not engage in polemics, but rather focused on the development of ecclesiotypic and anthropotypic concepts and pastoral conclusions. The teaching of Polish theologians corresponds to the recommendations of *Marialis Cultus* and treats the Assumption as an inspiration for formation in a Marian spirituality.

Key words: assumption; Mary; Mother of God; Marian spirituality; Marian piety; Poland's Marian Path; Marian tradition; 19th century.

Refleksja nad czwartym dogmatem maryjnym należy do szczególnie interesujących w kontekście maryjnej duchowości i pobożności polskiej. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, choć późno ogłoszone w uroczystej formule dogmatycznej, od dawna uznawano za jedną z oczywistych prawd wiary. Wniebowziętej dedykowano kościoły, obrazy i ikony Zaśnięcia Matki Bożej, które dowodziły, że Boża Rodzicielka mocą Syna została wzięta do nieba, nie-

z której wzięł ludzką naturę, Duch Oblubienicę”¹⁰. Przyjęcie Bogarodzicy do nieba uznawano za czytelny znak. Pieśni przekonywały, że Wniebowzięta oczekuje na ludzi, którzy pozostają jeszcze „w gniazdeczku Kościoła”, „w tej Boskiej szkole”, a obecność Matki Bożej w niebie objawiono wiernym jako pociąg i zaproszenie¹¹. Słowa wielu pieśni ukazywały jednocześnie trynitarny, chrystotypiczny i antropotypiczny kontekst wniebowzięcia.

W połowie XIX wieku powoli wzrastało zainteresowanie kaznodziejstwem maryjnym. W publikowanych zbiorach coraz częściej zamieszczano rozważania, w których nie tylko wstęp i zakończenie odnosiły się do Matki Zbawiciela¹², ale coraz częściej akcentowano soteriologiczne, chrystotypiczne i antropotypiczne znaczenie maryjnych prawd wiary. Wniebowzięcie Bożej Rodzicielki uznawano za jedno ze starszych świąt, poświadczonych przez pisma patrystyczne i liturgię. Polscy kaznodzieje w XIX wieku nie czuli potrzeby dyskusji czy polemiki, raczej podkreślali upodobnienie Najświętszej Matki do Jej Syna, akcentowali możliwość naśladowania Maryi i upodobnienia się do Niej, przedstawiali Jej rolę jako królowej nieba i ziemi oraz patronki szczęśliwej śmierci.

1. ŚMIERĆ NIESKALANEJ

W polskim piśmiennictwie maryjnym widoczne jest powszechne przekonanie o śmierci Niepokalanej, Jej wskrzeszeniu oraz chwalebny wniebowzięciu z ciałem i duszą do nieba. Uznawano, że śmierć – konsekwencja grzechu – nie mogła panować nad życiem Bezgrzesznej, jednak było wolą Bożą, by Matka Odkupiciela we wszystkim upodabniała się do Syna, dlatego zakończyła życie zwyczajnie, doświadczając umierania¹³. Wierzone, że było to jednak przejście łagodne i spokojne, ponieważ już wcześniej duchowo umierała, współcierpiąc z Nim jako świadek drogi krzyżowej, podczas męczeńskiej śmierci Zbawiciela i oczekując Jego zmartwychwstania. Podkreślano, że Maryja w pokoju i z radością kończyła życie, pragnąc bliskiego spotkania Syna Bożego. Niektórzy

¹⁰ Pieśń VIII (*O Wniebowzięciu*), w: tamże, s. 633.

¹¹ Pieśń VIII (*Weselcie się nieba!*), w: tamże, s. 634.

¹² Zob. wczesne kazania K.B. Antoniewicza, np. *Na dzień Wniebowzięcia*, w: K.B. ANTONIEWICZ, *Czytania świąteczne*, Kraków 1850, s. 84-90; *Na uroczystość Narodzenia Najświętszej Panny*, w: tamże, s. 90-97; *Na dzień Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny*, w: tamże, s. 116-121.

¹³ Np. „Śmierć karą za grzech, a N. P. Marya i od grzechu pierwotnego już w pierwszej chwili Swego poczęcia była wolną i całe życie żadnego, najmniejszego grzechu nie popełniła: zdawałoby się, że nie powinna była umierać. A jednak chciał Bóg, aby umarła”. K.J. FISCHER, *Kazania i przemowy pasterskie*, t. 3, Przemysł 1894, s. 372-373.

wskazywali, że Matka „śmierci żądała tak chciwie, jak inni pragną żyć długie lata” i moment odejścia przyjęła jako „czas pożądany, w którym z Jezusem złączyć się miała”¹⁴. Niekiedy, opierając się na apokryfach, uznawano, że wcześniej przyjęła z pokojem i radością wiadomość anioła o bliskim końcu życia i zmartwychwstaniu¹⁵. Ten sposób zakończenia życia Najczystszej wydawał się zrozumiały – w całym Jej życiu, a więc także i w śmierci, objawiła się moc Zbawiciela. Wolne serce Maryi nie potrzebowało dodatkowego oczyszczenia, ponieważ nie było „w niebie albo na ziemi czego by chciała prócz jednego Boga – przeto wezwał Ją Pan: pójdź Oblubienico ma, będziesz koronowana ze ślicznością i pięknnością twoją”¹⁶.

Tak ujęta nauka o śmierci Maryi zyskiwała na znaczeniu dla wiernych: uczono godzić się ze śmiercią jako naturalną w życiu ludzkim, zauważano, że może być ona łagodna. Matka Boża, tak jak i Syn Boży doświadczyła śmierci, która jednak nie zapanowała nad Najświętszą. Maryja nie uległa lękowi przed śmiercią, przyjęła ją w pokoju jako spotkanie z Trójcą Świętą, z radością oczekując szczęścia w niebie, dlatego „śmierć Jej była dziwnie słodka i miła”¹⁷.

W kaznodziejstwie polskim XIX wieku wskazano przede wszystkim na aspekt chrystotypiczny i antropotypiczny nauki o śmierci Najświętszej: Nieskalana umarła, ponieważ umarł wcielony Syn Boży, ponieważ mają umrzeć chrześcijanie, by jak Ona zjednoczyć się z Bogiem. Podkreślano, że „Boga Ojca najmiłsza Córka, Syna Bożego Matka, Ducha Świętego najczystsza Oblubienica” poznała śmierć, ponieważ tego „wymagała chwała Boża, korzyść Maryi i korzyść nasza”¹⁸. Mortalistyczna koncepcja zakończenia życia Maryi umożliwiała kaznodziom liczne wnioski pastoralne.

2. WNIEBOWZIĘTA UPODOBNIONA DO CHRYSYUSA

Wierzono, że Matka, która przyjęła całym sercem i całym ciałem Boga, została zabrana do Niego z duszą i ciałem. Wniebowzięcie Matki, która jak starotestamentalna Arka nosiła w sobie Bożą obecność, uznawano wręcz za „uzupełnienie

¹⁴ Sz. FELIŃSKI, *Nowy wianuszek majowy z tajemnic życia Maryi*, Lwów 1906, s. 88-89.

¹⁵ J. KŁOCZKOWSKI, *Nowy miesiąc Maryi*, Warszawa 1861, s. 199; Sz. FELIŃSKI, *Nowy wianuszek majowy*, s. 88.

¹⁶ I. HOŁOWIŃSKI, *Kazania niedzielne, świąteczne i przygodne*, Kraków 1857, s. 281.

¹⁷ J. PELCZAR, *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej P. Maryi*, cz. I, Kraków 1896, s. 198; K.J. FISCHER, *Kazania i przemowy*, t. 3, s. 378.

¹⁸ K.J. FISCHER, *Kazania i przemowy pasterskie*, t. 3, s. 378.

Wniebowstąpienia Jej Boskiego Syna”¹⁹. Koniec życia Maryi postrzegano jako realizację proroctwa *Magnificat*, że będą Ją błogosławić wszystkie narody²⁰, Jej radosne zmartwychwstanie i przyjęcie w niebie przedstawiano, sięgając do akomodowanych cytatów biblijnych, m.in. z Pieśni nad Pieśniami²¹, także opisu porwania Eliasza do nieba. Chętnie cytowano kazania św. Jana z Damaszku, św. Bonawentury oraz św. Alfonsa Liguori²². Opisywano, jak Najczystsza umierała, ciesząc się na spotkanie z Bogiem, po śmierci zmartwychwstała i została powitana z czcią i radością przez aniołów i świętych jako przyjaciółka Boża, córka Boga Ojca, matka Syna Bożego, oblubienica Ducha Świętego.

Kaznodzieje dbali, by wierni nie traktowali wniebowzięcia Matki jako automatycznej konsekwencji samego Niepokalanego Poczęcia czy też Bożego macierzyństwa. Starannie podkreślano Jej wysiłek życia oddanego Zbawicielowi, „Jej prace, trudy, cierpienia, boleści”²³, dzięki którym podążała za Chrystusem aż po śmierć i poprzez nią za Nim do nieba.

3. ZNAK WIELKI, NAJMILSZA ZACHĘTA I WZÓR NAJSŁODSZY

Wniebowzięcie Maryi traktowano jako krzepiący znak godności i przeznaczenia człowieka wierzącego. Zachęcając do radości z wniebowzięcia Bogarodzicy, kaznodzieje akcentowali najważniejszą ich zdaniem przyczynę objawienia światu tej tajemnicy wiary jako istotnej dla zbawienia. Uznawano, że na przykładzie Wniebowziętej wierni widzą zapowiedź szczęśliwego losu nawróconych, wierzących, w pełni oddanych Bogu: „ukazał się ten wielki znak na niebie nie dla samego nieba, nie dla samej chwały i dziwnego uwielmożnienia Niepokalanej Dziewicy, ale Ten znak niebieski dany jest nam jako najpiękniejszy, najśłodszy

¹⁹ P. LESZCZYŃSKI, *Żywoty świętych Pańskich*, Warszawa 1872, s. 799. Por. „Niepokalana Dziewica święta, która zawarła mannę niebieską i tablice praw Bożych, w osobie Syna Swego, gdy Go nosiła w przeczystym łonie Swojem. Jeśli manna i tablice praw stanowią przepowiednię Jezusa Chrystusa, to arka być musi przepowiednią Maryi. Jak arka miała być na mocy rozkazu Bożego sporządzoną z drzewa nie podlegającego zepsuciu, tak i ciało Maryi nie mogło uleść zepsuciu. Dlatego też Dziewica święta wyjęta z pod tego powszechnego prawa, Wniebowzięta została”. Tamże, s. 801.

²⁰ Np. J. PELCZAR, *Kazanie na uroczystości*, s. 199.

²¹ Np. „Z uśpienia śmierci wezwał Boski Oblubieniec, powstała z ciałem obleczonem w słońce tej miłości co daje nieśmiertelność, i jakby Wschodząca zorza, opływając rozkoszami występowała z pustyni naszej, podparłszy się na miłym swoim Synie i Zbawicielu, bo Jego potęgą zmartwychwstała”. I. HOŁOWIŃSKI, *Kazania*, s. 279.

²² Np. S. PODWORSKI, *Drogi Kalwaryjskie*, Kalwaria 1882, s. 334.

²³ J. KŁOCZKOWSKI, *Nowy miesiąc Maryi*, s. 198.

i najbardziej pociągający wzór naszego udoskonalenia”²⁴. Boża Matka została przyjęta do chwały jako pierwsza z wierzących w Chrystusa, wskazując apostołom i uczniom Jezusa drogę do nieba.

Polscy autorzy dostrzegali w Matce wcielonego Syna Bożego także matkę Jego Ciała – Kościoła. Tym samym wspólnota wiernych stawała się duchową córką Maryi i podążając Jej śladami i upodabniając się do Matki jak Ona, zbliżała się do Chrystusa²⁵. Życie i postawę Bogurodzicy uważano za wzór do naśladowania przez każdego chrześcijanina, niezależnie od jego powołania szczegółowego. Rozważając życie Matki Bożej, doceniano piękno i urok Niepokalanej, jak i konieczność podjęcia trudu podążania Jej drogą i śladem. Naśladowanie Maryi wymagało pokory, zgody na wysiłek, częste powstawanie z nieuniknionych upadków i trud podejmowania ciągle na nowo drogi maryjnej. Przykład Bogurodzicy zdaniem duszpasterzy ziem polskich został dany Kościołowi jako „najmilsza zachęta i ośmieszenie do ufności [...], abyśmy pociągnięni jej rajsłą wonnością biegli za nią w miłości po drodze świątobliwej, nie zrażając się nędzą naszą i codziennymi upadkami”²⁶. Kaznodzieje polscy nauczali zgodnie, że tajemnica wniebowzięcia została przekazana Kościołowi jako zobowiązująca inspiracja do wysiłku upodobnienia się do Maryi.

Przewodnicy na polskiej drodze maryjnej umieli wykorzystać tradycję przynoszenia bukietów dla Maryi 15 sierpnia, by poprzez ten gest wzmacniać formację maryjną. Zioła, zboża i kwiaty przynoszone przed wizerunki Najczystszej Panny miały symbolizować nie tylko Jej piękno, ale także być symbolami darów duchowych czcicieli Matki Bożej. Słowa Oblubienicy z Pieśni nad Pieśniami oczekującej kwiatów przedstawiano jako pragnienie samej Maryi proszącej o „święte zawiązki dobrych przedsięwzięć i owoców duchownego postępu”²⁷. Podkreślano, że te „plony żniwa duchowego” kiedyś zostaną zaniezione „do niebieskiej ojczyzny, kędy dziś uprzedziła nas Matka nasza, abyśmy jej przynieśli nie tylko zioła, ale kwiaty, owoce i snopki dobrych uczynków, cnót i kwiecie bogobojnych myśli i świętych uczuć naszych”²⁸. Uroczystość

²⁴ I. HOŁOWIŃSKI, *Kazania*, s. 265-266.

²⁵ „Któż zaś z ludzi wstępował lepiej i doskonalej w ślady Chrystusa, któż z ludzi większemi ozdobił się cnotami, od Maryi, Królowej wszystkich Świętych? Idź więc za Jej śladem, a pewnym być możesz, że z dobrej drogi nie zbaczasz”. A. POTULICKI, *Miesiące Maryi, Zbiór krótkich rozmyślań*, Kraków 1878, s. 53.

²⁶ I. HOŁOWIŃSKI, *Kazania*, s. 266.

²⁷ „O to prosi w pieśni nad pieśniami ta Boska Oblubienica mówiąc, obłóćcie mię kwieciem, obsypcie mię jabłkami, boć mdleję od miłości. Tak bardzo pragnie owoców świątobliwości naszej, aby się mogła w ten sposób połączyć na wieki z nami”. I. HOŁOWIŃSKI, *Kazania*, s. 270.

²⁸ K.J. FISCHER, *Kazania i przemowy*, t. 3, s. 377.

wniebowzięcia stawała się więc czasem świętowania wyniesienia Matki oraz radosnego przygotowania do własnego przejścia z życia ziemskiego do nieba poprzez duchowość maryjną: „Naśladujmy Maryję, trzymajmy się wiary w Boga za życia, a wiara oświeci godzinę śmierci naszej”²⁹.

4. PATRONKA ŚMIERCI SZCZĘŚLIWEJ

Doświadczeni duszpasterze dostrzegali wielkie możliwości duszpasterskiego wykorzystania tego święta. Zapraszając wiernych do uroczystości, potwierdzali wiarę, że wzięta do nieba Bogurodzica jest orędowniczką stale wstawiającą się za ludźmi i oczekującą ich w niebie, nie poprzestawali jednak na tym zapewnieniu³⁰. Kult szczęśliwej Wniebowziętej sprzyjał katechezie przygotowującej do przyjmowania własnej śmierci na wzór Tej, która „dobrze życie zakończyła”³¹. Z przekonaniem, że „jakie życie, taka śmierć”, zachęcano do naśladowania Maryi w Jej przyjmowaniu tajemnic radosnych i bolesnych własnego życia z zaufaniem do woli Bożej. Wniebowzięcie przedstawiano jako dzień tryumfu współpracy człowieka z łaską, konsekwencją całkowitego oddania Bogu i zbliżenia się do Niego w sposób wyjątkowy³². Jej wyniesienie ukazywano jako radość całego stworzenia, cherubinów i serafinów, tryumf całego Kościoła w niebie i na ziemi, ponieważ „triumfujemy w tej nowej Ewie, prarodzicy naszego zbawienia, wierne Jej dzieci tęsknotą duszy i miłością serca wstępują do nieba za swą Matką”³³. Nowennę przed świętowaniem wniebowzięcia proponowano przeżywać jako przygotowanie własnej szczęśliwej śmierci, przeżywanej na wzór Maryi jako wejście do nieba³⁴. Pieśni i modlitwy ku czci Wniebowziętej kończyły się nierzadko prośbą o dobre zakończenie własnego życia³⁵.

²⁹ J. KURCZEWSKI, *Rozmyślenia o tajemnicach różańca*, s. 150.

³⁰ I. HOŁOWIŃSKI, *Kazania*, s. 266, 270.

³¹ Pieśń XXIII (*Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła*), w: M. MIODUSZEWSKI, *Śpiewnik kościelny*, s. 216.

³² I. HOŁOWIŃSKI, *Kazania*, s. 280.

³³ Tamże, s. 266.

³⁴ „Najmilsi, wszyscy musimy umierać, każdemu wybije godzina śmierci! I życzyście sobie z pewnością, by śmierć wasza była szczęśliwą, byście usłyszeli wyrok łaskawy i weszli do szczęśliwej wieczności! Jeżeli chcesz śmierć szczęśliwą, wiedz życie uczciwe i święte, naśladuj Maryję w świętości! Przyniosłeś dziś do poświęcenia snop wonnych ziół, one wyobrażają wonność cnót Maryi: staraj się w życiu swem zebrać spory snop dobrych uczynków i zasług, a śmierć twa będzie szczęśliwą!”. K.J. FISCHER, *Kazania i przemowy*, t. 3, s. 377.

³⁵ „Boże, który chciałeś, by najukochańsza Matka Twoja z padołu płaczu i doliny łez i smutku przez aniołów do nieba wziętą została z ciałem i duszą, spraw łaską Swą najświętszą, by dusza moja

Analiza piśmiennictwa polskiej drogi maryjnej wskazuje, że teolodzy i kaznodzieje na ziemiach polskich pod zaborami przekonani byli o wniebowzięciu i ukoronowaniu Bożej Rodzicielki, opierając się na tych samych przesłankach, które w swoim czasie podjęła konstytucja apostolska *Munificentissimus Deus*. Najważniejszy stał się dla duszpasterzy kontekst antropotypiczny i eklezjotypiczny, który został ledwie zaznaczony przez Piusa XII³⁶. Kaznodzieje polscy umieli odczytać wniebowzięcie Maryi przede wszystkim jako inspirację i zaproszenie do rozwoju duchowego, zobowiązanie do naśladowania Najświętszej Panny, starali się łączyć zwyczaje ludowe, jak np. ozdabianie kwiatami Jej wizerunków z wysiłkiem pracy nad sobą i kształtowaniem cnót maryjnych.

BIBLIOGRAFIA

- ANTONIEWICZ K.B., *Czytania świąteczne*, Kraków 1850.
- FELIŃSKI Sz., *Nowy wianuszek majowy z tajemnic życia Maryi*, Lwów 1906.
- FISCHER K.J., *Kazania i przemowy pasterskie*, t. III, Przemysł 1894.
- HOŁOWIŃSKI I., *Kazania niedzielne, świąteczne i przygodne*, Kraków 1857.
- KALINOWSKI R., *Świętymi bądźcie. Konferencje i teksty ascetyczne*, red. C. GIL, Kraków 1987.
- KŁOCZKOWSKI J., *Nowy miesiąc Maryi*, Warszawa 1861.
- KURCZEWSKI J., *Rozmyślenia o tajemnicach Różańca Świętego*, Wilno 1914.
- LESZCZYŃSKI P., *Żyoty świętych Pańskich na wszystkie dni roku*, Warszawa 1872.
- MIODUSZEWSKI M., *Śpiewnik kościelny, czyli pieśni nabożne z melodyjami w Kościele katolickim używane*, Kraków 1838.
- PELCZAR J., *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej P. Maryi*, cz. I, Kraków 1896.
- PODWORSKI S., *Drogi Kalwaryjskie*, Kalwaria 1882.
- POTULICKI A., *Miesiąc Maryi, Zbiór krótkich rozmyślań*, Kraków 1878.
- RECHOWICZ M. (red.), *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 2, Lublin 1977.

rozłączona z ciałem w godzinę śmierci w dzień zmartwychwstania wraz z ciałem do nieba przyjęta została, by mogła Ciebie chwalić i wielbić po wieki”. S. PODWORSKI, *Drogi Kalwaryjskie*, s. 336. Por. Sz. FELIŃSKI, *Nowy wianuszek majowy*, s. 92.

³⁶ „Ci, którzy rozważają chwalebny przykład Maryi, będą się przekonywali coraz więcej, ile jest warte życie ludzkie, jeśli w całości jest poświęcone wypełnianiu woli Ojca Niebieskiego i trosce o dobro innych. [...] niechaj w ten okazały sposób oczom wszystkich jawi się w pełnym świetle, jak wzniosły jest kres przeznaczenia naszej duszy i ciała”. PIUS XII, *Munificentissimus Deus*, 42.

CHRYSTOTYPICZNE I ANTROPOTYPICZNE INTERPRETACJE
WNIEBOWZIĘCIA MARYI PANNY W TRADYCJI POLSKIEJ XIX WIEKU

S T R E S Z C Z E N I E

Artykuł przedstawia rozwój nauki o wniebowzięciu Maryi na ziemiach polskich w XIX wieku. Uznając tę prawdę wiary za oczywistą, kaznodzieje nie zajmowali się polemiką, skupiając się raczej na rozwijaniu koncepcji eklezjotycznych i antropotypicznych oraz wnioskach pastoralnych. Nauczanie polskich teologów odpowiada zaleceniom *Marialis Cultus* i traktuje wniebowzięcie jako inspirację do formacji w duchu maryjnym.

Słowa kluczowe: wniebowzięcie; Maryja; Matka Boża; duchowość maryjna; pobożność maryjna; polska droga maryjna; tradycja maryjna; wiek XIX.